

Tydzień 1 / Panie, gdybyś tu był... / Dzień 1

Przyjdźcie do mnie wszyscy: Mt 11, 28-30

[Jezus powiedział] Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że wyruszyłeś w długą wędrówkę. W spiekocie słońca idziesz już kolejny dzień. Na plecach niesiesz ciężki plecak, który zaczyna Ci ciążyć. Może brakuje Ci już wody, której tak bardzo chciałbyś się napić, a może zaczynają uwierać Cię buty i rozpaczliwe myślisz o postoju. Może masz już dość i chciałbyś zrezygnować. Jeśli masz doświadczenie pielgrzymowania, spróbuj przypomnieć sobie uczucie trudu, jakiego zaznałeś na szlaku. Wreszcie, na swojej drodze, spotykasz kogoś, kto zaprasza Cię do siebie na odpoczynek. Kim jest ta osoba? Czy to ktoś, kogo znasz? A może to nieznajoma postać? W chwili ciszy pozwól swoim myślom wykreować ten obraz.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o poznanie Boga, który troszczy się o Ciebie.

1. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy [...]” Pęd codzienności, natłok spraw, wir obowiązków – w takich warunkach trudno jest znaleźć czas na odpoczynek, a jeszcze trudniej na refleksję, zastanowienie się, spojrzenie w głąb siebie i swoich prawdziwych potrzeb. Z innej strony, przytłaczająca rutyna, poczucie znudzenia również nie pozwalają na spotkanie się z samym sobą i stanięcie w Prawdzie. Pośpiech i marazm. Czy któreś z tych doświadczeń jest Ci znane?

Niezależnie od tego, w którym momencie życia jesteś, Bóg kieruje do Ciebie zaproszenie, które zawsze było, jest i będzie aktualne. Wyobraź sobie, że Jezus kieruje do Ciebie to zaproszenie, respektując Twoją wolność wyboru: „Przyjdź do mnie, jeśli chcesz”. Co dla Ciebie oznaczają te słowa? Jakie uczucia, emocje towarzyszą Ci, gdy je słyszysz? Co byłoby, gdybyś przyjął to zaproszenie?

2. „[...] którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.” Bóg jest wrażliwy na ludzką krzywdę i gdy cierpisz, jest pełen współczucia. Uzdrawienie otrzymują Ci, którzy najpierw dostrzegli i poznali swoje słabości, choroby, a następnie przyszli z nimi do Jezusa. Spróbuj teraz powrócić do obrazu z początku medytacji. Tym, który oferuje Ci odpoczynek, opatruje Cię, zaspokaja Twoje prawdziwe potrzeby i chce Ci towarzyszyć w dalszej Twojej wędrówce, jest sam Bóg. Jakie przestrzenie w Tobie wymagają uzdrowienia? Czy są w Tobie rejony, których nie potrafisz zaakceptować, których się wstydzisz? Czy wiedząc o tym, że Bóg czule zajmuje się każdym człowiekiem, każdą raną, byłbyś w stanie Mu zaufać, by działał w Tobie cuda? Jakiego pokrzepienia potrzebujesz?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.



Kiedy Jezus przybył [do Betanii], zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów i wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po bracie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Rzekła Marta do Niego: «Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że towarzyszysz Marcie w opisywanej scenie. Zobacz, jak zmierza w kierunku Jezusa, zostawiwszy za sobą grób i płaczących krewnych. Zwróć uwagę na jej krok, postawę i wyraz twarzy. Następnie oczami wyobraźni zobacz nadchodzącego Jezusa i Jego spojrzenie skierowane w jej stronę.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o poznanie Boga, który troszczy się o Ciebie.

1. „Kiedy Jezus przybył [do Betanii], zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie.”

Kiedy Łazarz choruje, Marta i Maria posyłają po Jezusa, pełne wiary, że może go uzdrowić. Jednak Jezus przybywa z opóźnieniem, kilka dni po śmierci ich brata, kiedy już wszystko wydaje się stracone. Kobiety nie rozumiały tej zwłoki. W jakich przestrzeniach Twojego życia Bóg zdaje się nieobecny, obojętny wobec Twojego cierpienia? Zastanów się, jakie Twoje przekonania, relacje lub sytuacje są pozbawione życia i nadziei na zmianę. Co czujesz, kiedy przyglądasz się tym „grobom” w swoim sercu?

2. „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.” Ewangelista we wcześniejszym fragmencie podkreśla, że Jezus miłował rodzeństwo z Betanii. Marta wychodzi Jezusowi na spotkanie i wyraża swoją głęboką wiarę w Jego moc uzdrawiania. Przekonanie kobiety jest oparte właśnie na jej relacji z Jezusem, na ufności w Jego miłość względem niej. Jakie poruszenia wywołują w Tobie słowa i postawa Marty?

3. „Wierzysz w to?” Jezus przekierowuje uwagę Marty z osoby jej zmarłego brata na siebie jako źródło życia i odpowiedź na jej cierpienie i bezradność. Zapewnia o swojej władzy nad śmiercią i obiecuje życie wieczne dla tych, którzy Mu wierzą. Jeśli chcesz, przeczytaj kilkakrotnie słowa Jezusa tak, jakby kierował je do Ciebie: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem [...] Wierzysz w to?”. Jakie myśli i uczucia wzbudzają one w Tobie? Co chcesz odpowiedzieć Jezusowi?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.



Do Jeremiasza zaś, gdy jeszcze był uwięziony na dziedzińcu wartowni, Pan skierował następujące słowo: «Idź, powiedz Kuszycie Ebedmelekowi: To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela. Oto zamierzam wypełnić swą zapowiedź przeciw temu miastu ku zagładzie, a nie ku pomyślności. Tego zaś dnia, gdy się to stanie na twoich oczach, ocalę cię – wyrocznia Pana – tak że nie będziesz wydany w ręce ludzi, przed którymi odczuwasz lęk. Z całą bowiem pewnością uratuję cię i nie zostaniesz zabity mieczem, a swoje życie mieć będziesz jako zdobycz, albowiem Mnie ufałeś – wyrocznia Pana».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie więzionego Jeremiasza. Zobacz pomieszczenie, w którym jest przetrzymywany. Może jest tam ciemno, może czuć zapach stęchlizny, wilgoć i pleśń. Przypatrz się więźniowi. Co robi? Jak wygląda jego twarz? Co może odczuwać? Spróbuj dostrzec i poczuć jak najwięcej szczegółów.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o poznanie Boga, który troszczy się o Ciebie.

1. Więzienie. Jeremiasz był więziony na dziedzińcu wartowni przez Babilończyków, którzy zdobyli Jerozolimę. Na pewno nie miał tam dobrych warunków do życia. Był pilnowany przez straż. Nie mógł robić tego, na co miał ochotę ani tego, czego pragnął i co było jego powołaniem. Popatrz teraz na swoje życie. Spójrz na te sprawy, w których coś Cię ogranicza. Dlatego nie robisz tego, czego tak naprawdę pragniesz? Gdzie jest Ci źle? Gdzie czujesz się bardzo samotny? Gdzie jest ciemno? Może masz obok strażników, którzy nie pozwalają Ci wyjść z niedogodnej i niekorzystnej sytuacji? Może tymi strażnikami jest coś w Twoim wnętrzu, a może jakieś okoliczności zewnętrzne? Na tyle, na ile jesteś w stanie, spróbuj to dostrzec i nazwać.

2. Ocalenie. Bóg pragnie ocalić każdego. Tak jak Jeremiasz doświadczył ocalenia poprzez Kuszytę Ebedmeleka, tak teraz Bóg zapewnia, że ocali Ebedmeleka. Co więcej, Bóg mówi, że nie zostanie on wydany w ręce ludzi, przed którymi odczuwa lęk. Wsłuchaj się w głos dobrego Boga, który mówi do Ciebie: Ja Cię ocalę, Ja na pewno Cię uratuję, bo Ja – Bóg – tak mówię. Z czym masz największe trudności? Czego się lękasz? Właśnie tam Bóg najbardziej pragnie przychodzić. Bóg pragnie dawać Ci wolność.

3. Zaufanie. Na ręce Jeremiasza Bóg składa obietnicę, że życie Ebedmeleka zostanie mu zwrócone. Stanie się tak, bo zaufa Panu. Ocalenie życia jest zakorzenione w tym, że ufasz Bogu. Źródłem niewoli i grzechu jest brak zaufania w to, że Bóg chce dla Ciebie jak najlepiej. Jak jest z Twoim zaufaniem Bogu? Potrafisz mówić „tak” na to, co Bóg Ci proponuje? Może przepełnia Cię lęk, że gdy powiesz „tak” Jezusowi, to zaraz wydarzy się coś złego, trudnego, będziesz cierpieć? Szczerze porozmawiaj o tym z Jezusem.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.

Tydzień 1 / Panie, gdybyś tu był... / Dzień 4

Bóg poruszony do głębi: Oz 11, 1-9

*Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem,
i syna swego wezwałem z Egiptu.
Im bardziej ich wzywałem,
tym dalej odchodzili ode Mnie,
a składali ofiary Baalom
i bożkom palili kadzidła.
A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima,
na swe ramiona ich brałem;
oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich.
Pociągnąłem ich ludzkimi więzami,
a były to więzy miłości.
Byłem dla nich jak ten, co podnosi
do swego policzka niemowlę –
schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go.
Powróć do Egiptu
i Aszszur będzie ich królem,
bo się nie chcieli nawrócić.
Miecz będzie szalał w ich miastach,
wyniszczy ich dzieci,
a nawet pożre ich twierdze.
Mój lud jest skłonny
odpaść ode Mnie –
wzywa imienia Baala,
lecz on im nie przyjdzie z pomocą.
Jakże cię mogę porzucić, Efraimie,
i jak opuścić ciebie, Izraelu?
Jakże cię mogę równać z Admą
i uczynić podobnym do Seboim?
Moje serce na to się wzdryga
i rozpalają się moje wnętrzności.
Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu
i Efraima już więcej nie zniszczę,
albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem;
pośrodku ciebie jestem Ja – Święty,
i nie przychodzę, żeby zatracać.*

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie rodzica zajmującego się małym dzieckiem, które dopiero nauczyło się chodzić. Podąża za nim. Zobacz czułość i troskliwość rodzica niezależnie od tego, czy dziecko jest posłuszne. Zobacz, że nie denerwuje się, nie krytykuje, gdy dziecko się przewróci. Pochodź chwilę z nimi.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o poznanie Boga, który troszczy się o Ciebie.

1. „Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie [...]” Izrael, mimo doświadczanej dobroci Boga, rezygnował z podążania za Nim. Czczył bożków. Próbował po swojemu i o własnych siłach troszczyć się o swoje potrzeby, zmagać się ze swoimi lękami i obawami. Zapomniał, że Bóg jest, kocha, troszczy się o swój lud i nigdy nie przestaje być wierny. Jaka jest Twoja relacja z Bogiem w obliczu trudności? W jaki sposób próbujesz szukać rozwiązań, zwłaszcza gdy nie wiesz, jak postąpić?

2. „Jakże cię mogę porzucić [...]” Bóg jest poruszony do głębi, gdy widzi człowieka, który odszedł, jest w ślepych zaułku, nie ma już siły. Jego serce wzbrania się przed tym, aby niszczyć. Bóg nie odpłaca złem za zło, ale reaguje na wszystko miłością. Dlaczego? Bo jest Bogiem, a nie człowiekiem. Jak przyjmujesz to, że Bóg, widząc Twoje upadki, złe czyny i ból z tego wynikający, jedyne co jest w stanie zrobić, to kochać Cię? Opowiedz Bogu o tym, w czym najbardziej zawiodłeś i pozwól Mu, aby był przy Tobie z czułością.

3. „Pośrodku ciebie jestem Ja – Święty [...]” Bóg zapewnia Cię, że niezależnie od tego, w jakim położeniu jesteś, On jest pośrodku Ciebie, w Twoim wnętrzu, w tym, co najdelikatniejsze w Tobie, w tym, co najbardziej ukryte. On jest Święty. W tłumaczeniu z języka hebrajskiego „święty” znaczy „inny”. Bóg nie działa, nie myśli jak człowiek. On przekracza nasze wyobrażenia. Spójrz na swoje wnętrze, na to, co kruche, na to, co boli, na to, gdzie się zawiodłeś, rozczarowałeś. Jak Ci z tym, że właśnie tam, pośrodku Ciebie, jest Bóg? Jakie masz wyobrażenia o Bogu? Pytaj Go, jaki jest. Słuchaj, co ma Ci do powiedzenia.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.

Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprowmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgiłowi. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?». On wstał, rozkazał wicherowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastała głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?». Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyni i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie burzę i łódź miotaną przez fale. Zobacz apostołów, którzy próbują sobie poradzić z wodą napełniającą łódź. Jak się zachowują? Jak się odzywają do siebie nawzajem? Jakie emocje są wypisane ich twarzach? Co mogą czuć? Zobacz też Jezusa śpiącego w tyle łodzi. Przypatrz się Mu. Jak to możliwe, że śpi w takich okolicznościach?

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o poznanie Boga, który troszczy się o Ciebie.

1. „Przeprowmy się na drugą stronę.” Uczniowie z Jezusem przeprowiają się na drugą stronę. Zostawiają to, gdzie byli do tej pory. To, czym byli zajęci. Zostawiają tłum, który ich absorbował. Ruszają od razu. Co jest aktualnie takim tłumem w Twoim życiu? Co hałasuje i Cię pochłania? Co trzyma Cię w jednym miejscu? Gdzie w swoim życiu słyszysz (albo możesz usłyszeć) słowa Jezusa: „Przeprowmy się na drugą stronę, pójdźmy do nowego, zmieńmy coś”? Może rekolekcje są okazją do tego, abyś podzielił się z Jezusem tym, co Cię hamuje przed zaangażowaniem w modlitwę i ruszeniem z Nim na drugą stronę, do „nowego”? Możesz ruszyć od razu z tym, co jest, takim, jakie jest – to nie przeszkadza Jezusowi. On chce iść z Tobą.

2. „[...] gwałtowny wicher.” Zerwał się wicher, powstały fale. Woda zaczęła napełniać łódź, którą płynęli uczniowie z Jezusem. Uczniowie nie są w stanie zapanować nad burzą. Są przerażeni. Widzą, że jest coraz więcej wody w łodzi, która zaczyna tonąć. Istnieje ryzyko, że zginą. A Jezus śpi. Co jest burzą w Twoim życiu? Co sprawia, że zaczynasz tonąć? Które sprawy Cię przerażają, paraliżują? Gdzie tracisz kontrolę, jesteś bezsilny, giniesz jak uczniowie w łodzi pełnej wody?

3. „Zbudzili Go [...]” Uczniowie decydują się odezwać do Jezusa, zbudzić Go. Jezus natychmiast uspokaja burzę i nastaje głęboka cisza. Uczniowie żyją z Jezusem na co dzień, a są zdziwieni tym, że poradził sobie z wichrem i falami. Niby są z Nim, widzą różne znaki i cuda, a nie ufają, że On jest w stanie poradzić sobie ze wszystkim. Jezus nie robi nic na siłę, nie jest nachalny. On jest cały czas z Tobą, niezależnie od

tego, jakie masz poczucie. On potrzebuje tylko sygnału od Ciebie, że chcesz, aby zadziałał w danym momencie. Tylko relacja z Jezusem daje realną możliwość poznawania Go i zaufania Mu, że wie, co robi, że poradzi sobie z każdą sytuacją, że może uspokoić każdy wicher. Jakie są Twoje próby kontaktowania się z Jezusem, gdy masz świadomość burz i wichrów w swoim życiu? Spróbuj odezwać się do Niego i opowiedzieć o tym, gdzie giniesz. Postaraj się Go posłuchać.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.

